

# Karin Stanek, Na Kowbojskim Szlaku

Świt z porannej wstaje mgły  
Budzi się ze snu, cudowny dziki kraj  
Wiele nie odkrytych czeka mnie tajemnic  
Więc wyruszam skoro świt

I pędzę znów kowbojskim szlakiem  
Poprzez prerię  
A siwy mustang mnie unosi  
W świat daleki

Sombrero zrywa wiatr mi z głowy  
Wiatr czarodziej  
I pędzę znów kowbojskim szlakiem  
Po przygodę

Bo gdy słońce zgaśnie przy ognisku siadam i  
Zaczynam baśnie swe  
Dźwięki mej gitary przywołują z mroku dni  
Niezapomniane dni

I pędzę znów kowbojskim szlakiem  
Poprzez prerię  
A siwy mustang mnie unosi  
W świat daleki

Sombrero zrywa wiatr mi z głowy  
Wiatr czarodziej  
I pędzę znów kowbojskim szlakiem  
Po przygodę